

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 23, Dlaczego Izrael odszedł od Pana

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 23, Dlaczego Izrael odszedł od Pana.

Pozdrowienia. W tym fragmencie wideo chcę poruszyć kwestię, która tak naprawdę nie jest poruszona bezpośrednio w Biblii. Nie będziemy się zajmować konkretnym fragmentem, ale jest to pytanie, które kryje się za większością ksiąg historycznych, dużą częścią Pięcioksięgu, Księgą Liczb, z pewnością Księgą Jozuego i zdecydowanie Księgą Sędziów a także Księgi Królewskie i Kroniki. Oznacza to, że ma to związek z kwestią, czyli problemem ciągłego odwracania się Izraela od Boga i podążania za innymi bogami i boginiami.

Dlaczego tak było? Dlaczego oni to zrobili? Wychowałem się w kościele. Od najmłodszych lat sam dorastałem, czytając Biblię. Dorastałem w atmosferze pobożnego nauczania biblijnego w domu i w kościele.

Znałem wszystkie historie biblijne. Byłem dobrym, małym faryzeuszem, bo patrzyłem wstecz i myślałem, jak głupi mogą być ci Izraelici? Dlaczego zwracali się w stronę tych innych bogów i bogiń? Nie ma powodu. Wiedzieli, co jest słuszne.

Wiedzieli, że będą cierpieć, jeśli odwrócą się od Boga. Dlaczego uparcie nalegali, aby to kontynuować? Pomyślałem sobie, chłopcze, gdybym tam był, nie zrobiłbym tego. Poszedłbym prostą i wąską drogą.

Nigdy bym nie uległ takim pokusom. Co było w nich takiego? Byłem beztrosko obojętny, być może motywacje i powody stojące za tym. Po prostu uważałem się za sprawiedliwego, który nigdy by czegoś takiego nie zrobił.

Jako dorosły, patrząc wstecz, widzę to trzema różnymi oczami. Zacznę zadawać inne pytanie. Mianowicie myślenie o tym musiało przynieść jakąś korzyść.

Musiały być jakieś zachęty. Izraelici musieli widzieć jakąś nagrodę, która by im się przydarzyła, gdyby nadal i wytrwale postępowali w ten sposób. Jakie były zachęty? Nawet jeśli wiedzieli, że zostaną ukarani, nadal trwali w tego rodzaju grzechu.

Myślę, że ich motywacja nie była masochistyczna. Nie byli zainteresowani robieniem tych rzeczy tylko po to, aby Bóg ich ukarał. Myślę, że czuli, że robienie tych rzeczy daje im przyjemność i nagrodę.

A co było z otaczającymi ich religiami kananejskimi, kananejskim systemem kultu, bogami i boginiami? Co ich do tego skłoniło? Patrząc na to współczesnymi oczyma, powiedziałbym, że potrafię zidentyfikować trzy rzeczy. Być może jest ich więcej, ale wymienię trzy.

Pierwszą z nich był w zasadzie seks. Seks jest potężną zachętą przez cały czas, we wszystkich kulturach, często ku wielkiemu dobru. W kontekście zaangażowanego małżeństwa jest to sedno dobrego małżeństwa i szczyt intymności i tak dalej. Ale to oczywiście perwersja, druga strona.

Jest wiele atrakcji seksualnych, które mają bardziej poniżoną formę i modę. Myślę jednak, że dla Izraelitów istniał tego rodzaju bodziec.

Oto kilka przykładów. Jeśli chcesz przejść ze mną do 25. rozdziału Liczb, jest tam bardzo odkrywcza historia. Zatem Lb 25 następuje bezpośrednio po opowieściach o Balaamie i królu imieniem Balak, który wynajął go, aby przeklął Izraelitów na pustyni. Balak bał się ich.

Ale Balaam przychodzi i przedstawia się, w zasadzie, ponieważ ręka Boża go przyćmiewa, w zasadzie kończy się to tym, że daje Izraelowi błogosławieństwa, a nie kary czy przekleństwa. I tak Balaam wraca do domu, a Balak także odchodzi w swoją stronę pod koniec rozdziału 24. A teraz spójrzcie, co jest napisane w Liczb 25 werset 1. Kiedy Izrael mieszkał w Szittim, lud zaczął uprawiać nierząd z córkami Moabu.

Angielska wersja standardowa, którą czytam, mówi „dziwka”. Inne wersje mówią, że grają prostytutkę, prostytuują się. Ale to słowo jest w zasadzie słowem, które znamy na temat prostytucji.

I zapraszali lud do składania ofiar swoim bogom. Skłonili się. Zatem Izrael zaprzęgił się w jarzmo, werset 3, do beli Peora i zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelowi.

Istnieje więc pociąg do obcowania z obcymi ludami, w tym przypadku z Moabitkami, i do utrzymywania stosunków seksualnych. I to była część umowy. Jeśli zajrzysz do Księgi Powtórzonego Prawa, mamy inny fragment, który jest bardzo pouczający.

W 23. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa mamy na to wskazówki. Jest to więc część Bożych ostrzeżeń skierowanych do ludu Bożego. I jedno jest powiedziane: żadna z córek Izraela nie będzie kultową prostytutką.

Moja wersja. Niektóre wersje przedstawiają prostytutki świątynne, święte prostytutki lub coś w tym rodzaju. I żaden z synów Izraela nie będzie prostytutką kultową.

Mamy więc obraz prostytucji, który bardzo różni się od jej normalnej formy. Pozwól mi tylko dokończyć czytanie, a potem połączymy to w całość. Werset 18 mówi, że nie

będziesz wnosił wynagrodzenia prostytutki, a to inne słowo, ani zapłaty psa do domu Pańskiego jako zapłata za ślub, bo to jest obrzydliwością dla Pana, Boga twego.

Pozwólcie, że wyjaśnię słowa, które się za tym kryją. Warunki prostytucji. Normalnym określeniem prostytutki jest zonah .

To jest słowo użyte do określenia Rachab w 2 rozdziale Księgi Jozuego. Jest to rodzaj prostytutki, o której dzisiaj myślimy, ludzie uprawiający prostytucję, coś w rodzaju zwykłej odmiany ogrodowej. Prostytutki, chociaż niewolnictwo seksualne i prostytucja seksualna, prostytucja niewolnicza to trochę inna sprawa niż mamy dzisiaj. Jest to więc termin użyty tutaj w drugim wersecie, w wersecie 18.

Nie przynoś honorarium prostytutki. To ten. Ale pierwsza z wersetów 16, 17 mówi, że kultowa prostytutka jest kedeszą .

A męską kultową prostytutką jest kadesz . Obydwa te terminy są powiązane ze słowem kadosz w języku hebrajskim, a kadosz jest słowem oznaczającym święty. To jest słowo użyte wielokrotnie w Księdze Kapłańskiej na temat świętości, oddzielenia od grzechu i zepsucia i tak dalej.

Zatem samo to jest wypaczeniem i zepsuciem tego, co znaczy być świętym. Ale są to prostytutki w jakiś sposób powiązane z jakąś świątynią mającą wokół siebie fasadę religijną, gdzie uprawiają prostytucję, ale z pewnymi sankcjami religijnymi. Myślimy o religii kananejjskiej, a religia kananejska jest wysoce seksualna.

Żona Ela, najwyższego boga Kananejczyków, nosiła imię Aszera. I przetrwaliśmy, odkryliśmy, archeologicznie, przetrwały figurki Aszery, a także małe rzeźby z nią, gdzie jest wysoce zseksualizowana z piersiami, biodrami i tak dalej. Jest więc obiektem, w istocie obiektem seksualnym.

Częścią tej kultowej prostytucji wydaje się być to, że, jak już wielokrotnie mówiliśmy, Baal był wielkim bogiem Kananejczyków, który zesał deszcz, i był bogiem płodności. Aszera też była, jego matka też była boginią. A jeśli przybyliście, przynieśliście swoje ofiary, przynieśliście swoje ofiary do sanktuarium i w ten sposób mieliście nadzieję przebłagać Baala lub zadowolić Baala lub Aszerę, a Baal zesałby wtedy deszcz, aby podlał wasze plony, i mielibyście pomyślny, pomyślny rok.

Jeśli to zrobiłeś, byłyby te kultowe prostytutki, zarówno męskie, jak i żeńskie. Będą dostępni, abyście mogli spędzić z nimi czas, a to będzie częścią nagrody za przyniesienie waszych ofiar do sanktuarium. Tak więc sam seks, sama prostytucja, zostały osadzone w samej kulturze, w samej strukturze religii kananejjskiej i nadano im religijną nakładkę, aby w pewnym sensie uczynić je legalnymi.

W chwilach kapryśnych myślę o Izraelitach, którzy wychodzili do sąsiedztwa i pukali do drzwi, a może we wtorek wieczorem w okolicy dawali świadectwo, pukali do drzwi i mówili: pójdź za Jahwe, idź z nami za Panem. A Kananejczycy odpowiedzieli: żartujesz, spójrz, co robimy w kościele i możemy mieć o wiele więcej zabawy niż ty. Zatem była ta zachęta, było to przyciąganie, tam gdzie było, seks był nieodłączną częścią dynamiki religijnej w kulturach wokół Izraela, a na pewno nie było go w samym Izraelu.

Drugą atrakcją, jak sądzę, dla Izraela w odprowadzeniu go od uwielbienia prawdziwego Boga były pieniądze i materializm, a pamiętacie, że Izrael, wychodząc z pustyni, z Egiptu, był niewolnikami przez 400 lat, mieli bardzo niewiele poza trzodami i po wyjściu otrzymali część majątku Egipcjan, ale kiedy byli na pustyni, naprawdę nie wiedzieli, jak przetrwać, nie mogli znaleźć wody, nie mogli znaleźć pożywienia, błękali się przez 40 lat, byli ludem koczowniczym, nie mieli wielkich stałych mieszkań ani posiadłości, a kiedy wysłali szpiegów do kraju z Lb 13-14, byli przytłoczeni tym, co zobaczyli w Kanaan. Miało to miejsce w środkowej epoce brązu, około 1400 roku, i z archeologicznego punktu widzenia jest to czas wielkich robót publicznych, budynków publicznych, wielkiego majątku osobistego i odkrycia domów archeologicznie, a więc Izraelici, widzimy ten obraz potwierdzony w Biblii, gdzie Izraelici weszli i zobaczyli Kananejczyków, i powiedzieli: Jesteśmy dla nich jak koniki polne i są tam te wielkie miasta otoczone murami, i jesteśmy tam nie damy rady, boimy się ich. Widzimy to także w Biblii, gdzie Bóg mówi do nich o tym, kiedy przyjdą do tej ziemi, i myślę, że pomocne byłoby przyjrzenie się temu fragmentowi z 6 rozdziału Księgi Powtórzonego Prawa, oglądaliśmy wszystkie te wykłady na temat Jozue i sędziowie, doszliśmy do tego fragmentu kilka razy, ale spójrzmy na niego jeszcze raz.

W 6. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa Bóg patrzy w przyszłość, a Mojżesz, mówiąc w imieniu Boga w wersach 10 i 11, mówi: Kiedy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, którą poprzysiągł dać twoim przodkom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, wy, miast wielkich i dobrych, których nie budowaliście, domów pełnych wszelkiego dobra, których nie napełniliście, cystern, których nie kopaliście, winnic i drzew oliwnych, których nie zasadziliście, i tak się dzieje. Zatem Bóg mówi, że wchodzić do wielkiej krainy mlekiem i miodem płynącej, jak czytamy gdzie indziej, i z tymi wielkimi miastami i tym wielkim bogactwem nie macie tego, ale Kananejczycy mają. I tak, ponownie, wyobrażam sobie, że Izraelici mogą pukać do drzwi Kananejczyków i mówić: przyjdźcie i oddajcie cześć naszemu Bogu, a my jesteśmy tymi biednymi obcymi, ale uważamy, że powinniście podążać za Bogiem, którego czcimy, a Kananejczycy są odpowiadając, żartujesz, spójrz, co Baal dla nas zrobił.

My mamy całe to bogactwo, wy nie macie nic. Więc idź za Baalem, a zdobędziesz rzeczy. Myślę, że atrakcyjność materializmu była częścią tego, co dzieje się w tych książkach.

Trzecią rzeczą, którą, jak sądzę, możemy zidentyfikować, jest presja rówieśnicza i widzimy kilka jej przejawów. Widzimy jedną rzecz, jeśli pamiętacie, kiedy Izrael po latach poprosił o króla, powiedzieli, że chcemy króla, jak wszystkie narody. Nie chcemy być outsiderami, nie chcemy być jedynymi, którzy nie mają króla określonego typu.

Król był naszym wielkim wojownikiem. Chcemy być jak wszyscy inni, więc presja, aby być jak inni, z pewnością istnieje. I nawet w sposobie, w jaki przedstawiano Boga Izraela, pamiętam, że w kulturze kananejskiej, egipskiej, babilońskiej, asyryjskiej i wszędzie indziej były imponujące posągi i figurki, od małych po duże, strzeliste, obrazy i posągi bogów i bogiń czczonych przez te kultury.

A dla Izraela nic. Mieli przybytek, mieli miejsce najświętsze, mieli Arkę, przebłagalnię, ale przebłagalnia była pusta. Nie było tam żadnej postaci ich boga.

Nie potrafili go sobie wyobrazić, więc czuli się może pod tym względem trochę niesynchronizowani z sąsiadami. Nie było tego centralnego punktu, o którym mogliby powiedzieć: oto obraz naszego Boga. Idąc tym tropem doszło do bardzo ciekawego odkrycia dokonanego w połowie lat 70-tych, około 1975 roku, podczas wykopalisk archeologicznych.

Czy widzisz tutaj? Na północno-wschodniej pustyni Synaj znajdowało się miejsce zwane Quintillet Ajrud , a archeolodzy kopali w Quintillet Ajrud . Znajdowało się na tyle daleko na północ, że uznawano je za część południowego terytorium Judy. Podczas przekopywania się przez archeolodzy odkryli, że ze względu na podobieństwa ceramiki do innych miejsc i innych czynników udało im się datować ją na VIII wiek p.n.e., czyli lata siedemdziesiąte.

I to dokładnie w środku okresu monarchii izraelskich. Jest to czas Amosa, Izajasza i Ozeasza, a to jest w południowej Judzie. Jest to więc miejsce izraelskie z wielu różnych powodów i dowody na to wskazują.

I odkryli domy, i odkryli ceramikę, bibeloty i dobytek, i tak dalej. Odkryli także coś, co wyglądało na miejsce kultu i na niektórych potłuczonych kawałkach ceramiki namalowano pewne obrazy i napisy, a czasem nawet obszary na ścianach . Znalezione też kilka napisów, które były bardzo interesujące, ponieważ wspominały o Jahwe, prawdziwym Bogu, Bogu Izraela.

Ale wspominali o Jahwe w nieco inny sposób, niż czytamy o Nim w Biblii. Był też jeden fascynujący obraz, rysunek, który wyglądał mniej więcej tak. To mój okropny rysunek.

Możesz sprawdzić w Internecie i znaleźć prawdziwy rysunek. Wystarczy sprawdzić Quntillit Ajrud , a znajdziesz go. Ale w zasadzie są to trzy postacie tutaj, dwie stojące tutaj i jedna siedząca tutaj.

Wyglądają, są silniejsze, są potężniejsze. Są to – archeolodzy doszli do wniosku, że są to prawdopodobnie stojące tu postacie byków. A to jest kobieca postać, krowa siedząca tutaj.

A krowa gra na harfie. Oto obraz. Byk ten ma nakrycie głowy, rodzaj kapelusza pewnego rodzaju i dekoracje, które są bardzo powszechne w Egipcie dla boga o imieniu Bes.

Zatem nie powinno nas dziwić, że w południowej Judzie i północno-wschodnim Synaju nie powinno nas dziwić, że na tym obszarze występowały wpływy egipskie. W ten sposób uhonorowaliby jednego z bogów egipskich, czyniąc to. Ale nad tym rysunkiem znajdował się także napis.

Napis w języku hebrajskim czyta się od prawej do lewej. To dobry hebrajski z tamtego okresu. Brzmi jak biblijny hebrajski.

Napiszę napis po angielsku i oto co jest tam napisane. Było tam napisane: „Błogosławię cię przez Jahwe Samarii i jego Aszerę”. To zapierające dech w piersiach odkrycie.

Jednym z nich jest to, że na kilku różnych poziomach wspomina się o Jahwe z Samarii i to odzwierciedla sposób patrzenia na systemy religijne na starożytnym Bliskim Wschodzie, gdzie istniały może cztery różne poziomy bogów i bogiń, gdzie mają na najwyższym poziomie panteon egipski, panteon babiloński w Kanaanie i gdzie indziej. Jeden lub dwóch, zwykle dwóch, trzech lub czterech najwyższych bogów. W Babilonie asyryjskim najwyższym bogiem był Marduk.

W Kanaanie był to zazwyczaj Baal. Jego ojciec, El, był postacią odległą. W Egipcie był to Re, RE lub Ozyrys.

Więc to był najwyższy poziom. Potem był poziom, następny poziom bogów, gdzie było wielu bogów, zwykle z różnych części natury. Byli bogowie morza, rzeki Nil, pustyni, gór, strumieni i wszystkich innych, była i różnych części natury.

Trzeci poziom wydaje się stanowić bogowie i boginie określonych miejsc, dlatego już wcześniej przyglądaliśmy się, jak Izraelici łączyli się z Baalem z Peor w 23. rozdziale Księgi Liczb . Zatem Baal jest najwyższym bogiem, ale tam byłyby zlokalizowane ich przejawy. Wiemy o Baalu z Safon , górze na północy.

I tak ten wspomina Jahwe Samarii. Kolejna wzmianka znajduje się w innym napisie Kuntila Adaszu do Jahwe Temoan , TEMOAN. Zatem koncepcja, że Jahwe nie jest tylko jednym Bogiem, ale pochodzi z różnych miejsc, w pewnym sensie importuje tutaj jakąś pogańską perspektywę.

Ale drugą rzeczą, która jest w tym zdumiewająca, jest to, że wspomina o Jahwe i jego Aszerze, przy czym Aszera jest żoną Ela w mitologii kananejskiej. Baal miał żonę Astarte lub Asztaroth. A teraz mamy to tutaj.

A potem, gdy archeolodzy przyjrzą się temu i zaczną analizować tekst z rysunkiem, zwykle wyciągają wniosek, że mamy tu boga Besta z Egiptu, ale Aszera to bogini z Kanaanu. Zatem mamy tutaj wpływy egipskie, ale tutaj, w tym izraelskim miejscu, mamy wpływy kananejskie. Jest duże prawdopodobieństwo, że mamy tu zdjęcie byka.

I to jest Jahwe. Byk to silna postać, postać mocy i mocy. Dlaczego więc nie dać Jahwe takiego przedstawienia? A ta krowa będzie jego Aszerą, jego żoną.

Jeśli więc zapytamy ludzi, którzy w tym czasie mieszkali w Quntil w Aszrudzie , czy jesteście czcicielami Jahwe? Czy podążasz za Jahwe? Myślę, że odpowiedź brzmi oczywiście. Słuchajcie, mamy dla niego błogosławieństwa. Spójrz, mamy jego zdjęcie na ścianie.

Ale chcemy być w pewnym sensie przyjazni użytkownikowi, osobom poszukującym i docierać do naszych sąsiadów, więc daliśmy mu żonę. A to czyni go bardziej przystępnym dla kultury, w której żyjemy w Kanaanie. Myślę, że jest to zapierający dech w piersiach przykład tego, co wielokrotnie czytamy u Proroków na temat synkretyzmu.

Synkretyzm to mieszanie i łączenie różnych tradycji religijnych, praktyk i wierzeń. Czasami są one stosunkowo nieszkodliwe i nie są tak naprawdę wielką sprawą. Czasami są one zasadniczym połączeniem rzeczy, które są zasadniczo przeciwne sobie.

Ale prorocy wciąż na nowo potępiają Izrael, odwracając się do innych bogów i bogiń. Księga Sędziów również to potwierdza. Wiemy o tym z drugiej ręki przez pryzmat proroków i pisarzy biblijnych.

Wraz z odkryciem Quntil w Ashrud , po raz pierwszy zobaczyliśmy synkretyzm oczami ludzi, którzy go praktykowali. Byliby dumni, gdyby powiedzieli: tak, to jest nasz bóg, oto jego żona, to potężny bóg, to Jahwe Samarii. A więc presja rówieśników.

Mieszkańcy Quntil w Ashrud ulegli presji otoczenia. Bez wątpienia ten sam impuls można było dostrzec na przestrzeni wieków w całym Izraelu i Judzie, ale właśnie

odkryliśmy archeologicznie to dramatyczne znalezisko w Quntil w Aszrudzie w połowie lat 70., które w pewnym sensie pokazuje nam to z pierwszej ręki. Być może w przyszłości zostaną odkryte inne, ale ten z pewnością się wyróżnia.

Jakie więc były atrakcje w podążaniu za innymi bogami i boginiami w obliczu niezadowolenia Boga z tego powodu? Seks. Dla wielu osób jest to o wiele więcej zabawy niż brak seksu. Pieniądze, materializm.

Kananejczycy byli znacznie bogatsi. Presja rówieśnicza. Bądźmy jak otaczające nas narody.

Oto niektóre z rzeczy, które moim zdaniem rzeczywiście zachęcały i faktycznie odciągały ludzi od prawdziwego Boga, i na takim tle rozpoczynamy kolejne wykłady i dyskusje na temat Księgi Sędziów. Pamiętajcie o tych rzeczach, bo myślę, że one tam są. Lubię opowiadać moim klasom, mając na głowie swój fantazyjny kapelusz, że wydarzyło się to ponad 3000 lat temu.

Mamy więc szczęście, że dzisiaj nie mamy problemu z tymi pokusami. To był wtedy ich problem. Ale poważnie, oczywiście widzimy, że natura ludzka tak naprawdę się nie zmienia.

A naturę ludzką zawsze i wszędzie przyciągają tego rodzaju rzeczy. I niestety, myślę, że mamy dziś do czynienia z tym w wielu częściach świata, z pewnością na Zachodzie, a czasami w innych częściach świata. Wielkie pokusy we wszystkich trzech obszarach.

Częścią naszego zadania jest szukanie najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a nie tych innych rzeczy.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 23, Dlaczego Izrael odszedł od Pana.